

Karkonosze po obu stronach granicy

25 sierpnia 2011

Pasma Karkonoszy należy do jednych z najbardziej atrakcyjnych w Sudetach. Pod względem odwiedzin również notuje się tu rekordy.

Góry Olbrzymie, Riesengebirge, Krkonoše, Karkonosze, były w odległych wiekach ostoją dzikości, w okresie formowania się państw europejskich Karkonosze wraz z całymi Sudetami wyznaczały granicę pomiędzy Czechami, a ziemiami należącymi do Piastów Śląskich. Kolejno dzikość tego regionu ustępowała przed naporem ludzi, którzy zajmowali się handlem, zielarstwem, poszukiwaniem złota i kamieni szlachetnych, wypasem zwierząt czy karczowaniem lasów lub produkcją węgla drzewnego (kurzacy, smolarze).

Początki turystyki w Karkonoszach sięgają wstecz około 230 lat. W tych latach góry były popularne wśród różnych nacji, co związane było z różnymi zmianami geopolitycznymi. Były okresy, gdy Karkonosze były Austriackie, gdy należały do Prus, kolejno do Czech i Niemiec, aż do momentu, gdy w 1945r. znalazły się też w granicach Polski. Te wszystkie zmiany, spowodowały z jednej strony wielość impulsów kulturowych na tak małym terenie, a z drugiej strony brak lokalnej mocno osadzonej w otoczeniu tradycji kulturowej.

Turyści zwiedzający Karkonosze, nie zobaczą folkloru karkonoskiego gdyż takiego nie ma, nawet w okresie przynależności tych terenów do Niemiec, był problem z wyodrębnieniem oryginalności stylu tego fragmentu Sudetów. Panujący w Karkonoszach kulturowy kosmopolityzm, doprowadził, z jednej strony do zwiększonej popularyzacji Karkonoszy, z drugiej zaś spowodował niemal katastrofę przede wszystkim w zakresie przyrodniczym.

W Karkonoszach do dziś notuje się zarówno po Czeskiej jak i po Polskiej stronie spore nagromadzenie rozmaitych budowli – schronisk turystycznych, dawnych „Bud”, stawianych w górach przez pasterzy strażników, drwali itp. W okresie największego przedwojennego prosperity „Riesengebirge”, w każdym niemal schronisku znajdowała się gospoda, która bardziej przypominała karczmę piwną niż schronisko turystyczne, o jakim chcemy mieć przekonanie. Turysta w tamtym okresie szedł w Karkonosze najczęściej przyjeżdżając w góry z Wrocławia czy Berlina. Pociągi wahadłowo przywoziły na weekend odwiedzających do Szklarskiej Poręby i Karpacza. Wędrówka przez góry rozpoczynała się wedle ustalonych tras, najczęściej była, to trasa, ze Szklarskiej Poręby do Karpacza, głównym grzbietem Karkonoszy (Śląski Grzbiet). I tak właśnie wędrowano od schroniska do schroniska wypijając przy tym ogromne ilości piwa, o czym wspominał znany polski przewodnik turystyczny zwiedzający w tym czasie Karkonosze Mieczysław Orłowicz.

Przyroda Karkonoszy była mimo niemieckiego zagospodarowania narażona na wielkie zagrożenia. Wcześniej w Karkonoszach bywały okresy, w których, to ogromne połacie drzewostanu, aż po samą górną granicę lasu były karczowane w pień, a następnie zalesiane monokulturowymi gatunkami pochodzącymi np. z terenów alpejskich, które zmieniały na trwałe charakter tych gór. Piętra roślinności są oczywiście dziś widoczne, jednak monokultura świerka, wyparła oryginalny stan puszczy Sudeckiej.

Ze względów ochronnych, już po wojnie; choć wcześniej bo już od 1933r były też wysiłki i tworzone poszczególne rezerваты przyrody; utworzono 16 stycznia 1959 roku Karkonoski Park Narodowy, a w 1963 roku po czeskiej stronie Karkonoszy powstał KRNAP – Krkonošský Národní Park. Fakt ukonstytuowania się po obu stronach granicy Parków Narodowych, spowodował w zakresie ochrony przyrody znaczny postęp. Karkonosze zyskały na ochronie, nie tracąc nic ze swojej oryginalności i atrakcyjności krajobrazowej, zagrożenia dla Karkonoszy dziś

wychodzą od strony cywilizacyjnej (np. infrastruktura sportowa).

Jako osoba mieszkająca w pobliżu tych gór mogę szczerze polecić urlop w Karkonoszach, gdyż są, to góry o oryginalnej geomorfologii i krajobrazie otoczone zewsząd licznymi zabytkami kultury w skład których wchodzi: zamki, pałace, kurorty, budownictwo sudeckie, i miasta takie jak Kowary, Karpacz, Jelenia Góra oraz Szklarska Poręba. Bazą wypadową w Karkonosze obok wyżej wymienionych miast, mogą również być miejscowości takie jak Michałowice, Przesieka czy będący dzielnicą Jeleniej Góry – Jagniątków.

Z atrakcji turystycznych na pierwszy plan wysuwają się te najbardziej znane, a więc z całą pewnością należy zwiedzić szczyt Śnieżki 1602 m n.p.m. – Proponowałbym jednak zdobycie najwyższego szczytu Sudetów szlakiem wychodzącym z Karpacza przez Sowią Dolinę i następnie wejście na Śnieżkę przez Czarny Grzbiet i zejście ze szczytu do Karpacza Kotłem Łomniczki.

Natomiast jeśli już decydować się na skorzystanie z wyciągu krzesełkowego na Kopę, to zdobycie Śnieżki, tą opcją można uczynić bardziej atrakcyjnym wędrując w stronę Loučni Boudy, następnie proponowałbym kierować się czeskimi szlakami w dół w kierunku Upskiej Jamy i żółtym szlakiem od strony czeskiej przechodząc obok spływających wartkim nurtem ze stoków Śnieżki wejść na Równie Pod Śnieżką, aby następnie wejść na jej wierzchołek z którego rozpościera się zwłaszcza w ładną pogodę jedna z najpiękniejszych panoram w Polsce!

W Czeskich Karkonoszach trzeba ponadto zobaczyć: Urokliwą Dolinę Białej Łaby, wąski i ciekawy geologicznie Kozi Grzbiet, jedyny w swoim rodzaju Certuv Duł, z wyjątkowej urody białymi głazami granitowymi; trzeba też zwiedzić ogromny Kocioł Łaby (Labski Duł), z którego krawędzi spadają Pancavski Wodospad i Wodospad Łaby, torfowisko na Czarnej Horze, Dvorski Les w Ryhorach, proponuje też zwiedzić Kotelnię Jamy i położony w pobliżu Harahova – Mumławsky Wodospad.

Atrakcje po polskiej stronie wcale nie ustępują urodą tym ułożonym po czeskiej. Już od Przełęczy Szklarskiej, a więc od wschodniej strony polskich Karkonoszy, można podziwiać występujące dość licznie po polskiej stronie skałki granitowe.

Z karkonoskimi skałkami jest tak, że wiele z nich jest pomijanych w popularnych przewodnikach, dlatego jeśli pragniemy odpocząć od zgiełku tras bardzo uczęszczanych, powinniśmy wybrać się na: Skalne Bramy, Owczyste Skały, Borówczane Skały, Hutniczy Grzbiet, na którym znajduje się mnóstwo fantastycznych pod względem kształtów formacji (Wisząca, Lew, Pohucie), i dalej z Przesieki można udać się na Suchą Górę 1101 m n.p.m. gdzie wiedzie trasa nieznakowana na skalisty i bardzo widokowy szczyt. Wyjątkowej urody są również Szwedzkie Skały, skała Słup czy Ptasie Skały. Z tych najbardziej popularnych formacji skalnych należy zobaczyć: Pielgrzymy, Słonecznik, Paciorki, Śląskie Kamienie, Kukułcze Skały, Trzy Świnki i Twarożnika.

Interesujące Doliny po polskiej stronie Karkonoszy znajdują się w Lasockim Grzbiecie, na pierwszy plan wysuwa się piękna Dolina Srebrnika (w pobliżu znajduje się schronisko) interesujące też są: Sowia Dolina, Kozacka Dolina, Dolina Sopotu i Kamieńczyka. W Dolinie Kamieńczyka należy zwiedzić wodospad, drugim najbardziej popularnym wodospadem jest Wodospad Szklarki położony w dolnej części Szklarskiej Poręby.

Jeśli ktoś zechce ujrzeć i inne karkonoskie wodospady, to polecam te mniej znane zatem: Wodospad Podgórznej w Przesiece, Wodospad Wrzosówki koło Jagniątkowa, Wodospad Myi i Jodłówki (na oba najlepiej wybrać się z Borowic).

Obok Śnieżki najciekawszą atrakcją Karkonoszy są Śnieżne Kotły, zwiedzanie krawędzi Śnieżnych Kotłów, z widokiem na Ząb Rekina i Turnie Popiela, polecam w czasie dobrej widzialności, ale gdy z pogodą jest różnie wówczas lepiej jest się wybrać do podnóża rezerwatu Śnieżnych Kotłów zwiedzając zarówno moreny jak i stawki polodowcowe. Interesującą sprawą jest to, że w

rejonie Małego Śnieżnego Kotła, występuje tzw. Bazaltowy Żleb, jest, to najbogatsze pod względem florystycznym miejsce w całych Karkonoszach objęte ścisłą ochroną; najlepiej zabrać ze sobą lornetkę można wówczas zobaczyć tę najwyżej położone w środkowej Europie stanowisko bazaltu, który wydostał się tu na powierzchnię poprzez szczelinę.

Wyjątkowej urody jest także Czarny Kocioł zwany Jagniątkowskim, leży on w granicach administracyjnych miasta Jeleniej Góry, jest już mniej eksponowany, ale za to bardziej w nim romantycznie i spokojnie. Najlepiej dostać się tu z Jagińtkowa, zwiedzając wcześniej willę/muzeum noblisty opiewającego m.in. piękno rejonu Karkonoszy Gerharta Hauptmanna. – Drugie z muzeów braci Hauptmannów również bardzo interesujące znajduje się w Szklarskiej Porębie, w dawnej kolonii artystycznej.

Wielki Staw najpiękniejsze jezioro Karkonoszy nie jest dostępny dla turystów, można go podziwiać z krawędzi, Kotła Wielkiego Stawu, natomiast zwiedzić można już drugi, mniejszy – Mały Staw z położonym nad jego brzegiem schroniskiem Samotnia. Bez wątplenia Kocioł Małego Stawu, to jedno z najbardziej kultowych miejsc Karkonoszy i raczej należy się tu spodziewać tłumów, chyba, że zaplanuje się wyjście w góry bardzo wcześnie rano.

Z zabytków architektonicznych interesujący jest położony w Karpaczu Górnym – Kościółek Wang. Jest to najstarsza drewniana budowla sakralna na terenie Polski. Został zbudowany z sosnowych bali w miejscowości Vang w południowej Norwegii, na przełomie XII i XIII w. W Karkonoszach znalazł się w wyniku działań malarza Jana Krystiana Dahla, który nakłonił pruskiego króla Fryderyka Wilhelma IV, do ratowania tego zabytku, w wyniku tego po rozmaitych perturbacjach zdecydowano się dosłownie złożyć Wang ponownie, ale już nie w Norwegii tylko w Karpaczu Górnym.

W Jeleniej Górze – Sobieszowie oprócz muzeum Karkonoskiego

Parku Narodowego warto zobaczyć położone pięknie na skalnym urwisku ruiny piastowskiego średniowiecznego zamku Chojnik, który ma swój specyficzny klimat, historię i legendy, w murach zamku znajduje się schronisko turystyczne wystylizowane na styl rycerski, można tu kupić pamiątki dla dzieci przykładowo rzeźbę z Karkonoszem zwanym też Rzepiorem, jest, to na pewno lepsza opcja niż kupowanie ciupaszki góralskiej eksportowanej w dolnośląskie góry z Podhala!

Polskie i czeskie Karkonosze, to dobre miejsce, do ciekawego spędzenia wakacji, jeśli rozszerzyć sam rejon górski na miejscowości i miasta przyległe, okaże się, że w kolejnych latach warto będzie również tu wrócić po nowe turystyczne miłe doświadczenia.

Autor: Jan Wieczorek

Źródło: [iThink](#)